



## ĆWIERĆWIECZE NASZEJ KONSOLIDACJI

Kulminacyjnym ogólnokrajowym akcentem obchodów 25-lecia Związku Polaków na Ukrainie stała się uroczysta akademicka, która odbyła się 30 listopada w stolicy Ukrainy.

**N**a miejsce jej przeprowadzenia całkiem trafnie wybrano Kijowski Dom Nauczyciela, gdyż przecież oświata, obok kultury, jest najważniejszą domeną w działaniach ruchu polskiego na Ukrainie.

Ławy Sali Posiedzeń (w których, nota bene, w dalekim 1917 roku zasiadali deputowani Ukraińskiej Centralnej Rady - m.in. reprezentujący narodowości ówczesnej Ukrainy) zapelnili działacze polskich organizacji społecznych z niemal wszystkich regionów Ukrainy, polscy dyplomaci, przedstawiciele Ministerstwa Kultury Ukrainy, obwodowej i miejskiej administracji, duchowni, pracownicy placówek oświatowych a także dostojni goście z Polski.

W podniosłej i przyjaznej atmosferze zebrani przyjmowali brawami liczne przemówienia, pozdrowienia i gratulacje.

*Ciąg dalszy na str. 4-5*

### JUBILEUSZ ZPU



### Widziane z Warszawy

Ostatnie burzliwe wydarzenia na Ukrainie – mogą wywoływać pewien niepokój w sektorze naszej współpracy z tym krajem, choć wiadomo, że emocje są złym doradcą w biznesie. Tu obowiązuje zasada rozsądku i realizmu, a te powinny emocje studzić.

Odwołanie polsko-ukraińskiego szczytu gospodarczego we Lwowie – nie należy traktować, że oto wstrzymujemy kontakty i czekamy, co będzie dalej...

Czy biernie czekanie byłoby dobrym rozwiązaniem? Oczywiście nie. Są kontrak-

## TU JUŻ ODWROTU NIE BĘDZIE

ty, są kontakty, więc realizujemy je, bo ani z Majdanu, ani ze strony rządzących, nie ma sygnałów, by stanąć w miejscu i czekać...

Żaden z mądrych polityków na Ukrainie nie powinien takiego wariantu „postoiu”, a zwłaszcza ograniczeń czy zakazów, głosić i popierać, czy lubi, czy nie lubi Unii Europejskiej. Byłby to bowiem krok „samobójczy”. Bo przyszłość Ukrainy i poprawa bytu Ukraińców nie jest możliwa

bez reform i modernizacji, bez współpracy na rzecz unowocześnienia aparatu produkcyjnego, bez eksportu i importu czy inwestycji.

Rządząca na Ukrainie oligarchia – też nie może liczyć i czy chce czy nie chce, nie może sama siebie skazywać na powiązania tylko z oligarchią rosyjską.

Wybór jest jeden – współpracować i ze Wschodem i z Zachodem. A partnerstwo

Polski z Europą i światem jest tego dobrym przykładem.

Działajmy, więc przezornie, ale bez paraliżu paniki czy rezygnacji, mimo przejawów polityzacji stosunków.

Stosunki gospodarcze – to trwałe fundament dobrośąsiedztwa i współpracy.

A europeizacja tych stosunków jest dobrym, a dla Ukrainy – nieodzownym krokiem w dobrym, wzajemnie korzystnym kierunku.

I tego się trzymajmy!

*Mikołaj ONISZCZUK*

### Zаява посла ЄС Яна Томбінського



Na Placu Niezależności

„Я відмічаю масову мобілізацію громадян України на підтримку підписання Угоди про асоціацію між Україною та Європейським Союзом.

Я хочу наголосити на своїй вірі в те, що майбутнє України - у сильних відносинах з ЄС. Ми продовжуємо твердо дотримуватися нашого зобов'язання перед народом України, який мав би бути головним бенефіціаром Угоди завдяки посиленій свободі та процвітання, які б принесла Угода”.



Na Placu Europejskim

## Pamięć

Z inicjatywy Narodowego Centrum Kultury (Warszawa), Konsulatu Generalnego RP w Kijowie, Instytutu Polskiego w Kijowie oraz Press Clubu (Polska) w gościnnych progach stołecznego Narodowego Muzeum Historii Wielkiej Wojny Ojczyznianej 10 grudnia br. otwarta została wystawa zdjęć Maksymiliana Rigamontiego pod dewizą: „Bykownia. Archeologia zbrodni”.

„Kontrast między spokojnym, spowitym jesienną ciszą lasem i widokiem odsłoniętych podczas prac ekshumacyjnych dołów śmierci, to coś, co na długo pozostaje w pamięci. Trudno ogarnąć myślą bezwzględność i skalę mordów, a zarazem gorliwość, z jaką próbowano zatrzeć ślady, znisz-



Fotografik Maksymilian Rigamonti i dyrektor Muzeum WWO Iwan Kowalczuk w sali ekspozycyjnej przy jednym z wyróżnionych zdjęć

## Ślady zbrodni

## Przedmioty wydobyte z grobów polskich w Bykowni

Badania archeologiczno-ekshumacyjne prowadzone na cmentarzu ofiar NKWD w Bykowni pod Kijowem w latach 2001. 2006-2007 były kolejnym etapem podróży, której zakończenie przybliżyło nas do odkrycia prawdy o tym ponurym rozdziale historii II wojny światowej.

Prace te były kontynuacją działań związanych z wyjaśnianiem okoliczności zbrodni katyńskiej, w których badania archeologiczne i ekshumacje były jednym z ważnych elementów. Dzięki staraniom Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (ROPWiM), a zwłaszcza ogromnemu zaangażowaniu jej Sekretarza Generalnego św. p. Andrzeja Przewoźnika, najpierw w 2001 r., a potem w latach 2006-2007, zespół ekspertów pod kierownictwem profesora Andrzeja Koli uczestniczył w pracach ekshumacyjnych i archeologicznych na terenie cmentarza w Bykowni.

W 2001 r. prowadzono wstępny, trwający 3 tygodnie, rekonasans. Przed polską ekspedycją archeologiczną postawiono zadanie sprawdzenia przesłanek mówiących o tym, iż ofiary z tzw.

tylko zalety artystyczne zdjęć, ale ich efekt edukacyjny i informacyjny, a te zadania ujęte są w statucie inicjatora przedsięwzięcia - Narodowego Centrum Kultury. Moim zdaniem ten temat warto eksponować - w imię pojednania, wzajemnego zrozumienia i budowania przyszłości. Apeluję! Pamiętajmy o swojej przeszłości, ale wyjdźmy też z dobrymi przyjaznymi emocjami w przyszłość!”

Wiceminister Kultury Ukrainy Wiktor Baliurko dziękując tym, którzy wspólnymi działaniami nie pozwolili zatrzeć ślady przestępstw totalitaryzmu zaznaczył: „Niestety takich okropnych dla świadomości ludzkiej miejsc, jak Bykownia jest niemało, zarówno w naszym kraju, jak i w Europie wielce szlachetną sprawą są prace mające na celu identyfikację, należyte pochowanie i oddanie honoru tym, których w swoim czasie skazano na niepamięć.

„Bykownia. Archeologia zbrodni” to uwieczniona w fotografiach opowieść o archeologach, którzy odkrywają historię, pracują przy grobach, dokumentują tę pracę i starają się zidentyfikować ofiary. To również opowieść o tym, co się stało wiosną 1940, kiedy to z rozkazu Stalina NKWD zamordowało 21768 obywateli polskich.

Antoni KOSOWSKI  
(Zdjęcia: A. Płaksina)

tylko dowody i uchronić sprawców przed piętnem wiecznej hańby” - takimi wrażeniami podzielił się Prezydent RP Bronisław Komorowski po obejrzeniu tej wystawy, eksponowanej po raz pierwszy rok temu przed siedzibą Press Clubu w Warszawie.

tylko dowody i uchronić sprawców przed piętnem wiecznej hańby” - takimi wrażeniami podzielił się Prezydent RP Bronisław Komorowski po obejrzeniu tej wystawy, eksponowanej po raz pierwszy rok temu przed siedzibą Press Clubu w Warszawie.



Autor ekspozycji w gronie organizatorów i gospodarzy wystawy



Maksymilian Rigamonti to autor fotoreportaży m.in. z Afganistanu i Katynia. Jego fotoreportaż „Bykownia. Archeologia zbrodni” zdobył pierwszą nagrodę w konkursie Grand Press Photo. Zdjęcie przedstawia rozkopany tzw. dół śmierci - miejsce, gdzie wrzucano ciała rozstrzelanych oficerów

ukraińskiej listy katyńskiej, na której figurują nazwiska około 3500 osób, zostały pochowane na ówczesnym cmentarzu NKWD.

Nekropolia ta stanowiła tajne miejsce pochówków ofiar czystek stalinowskich już od 1937 r. Położony w gęstym lesie, otoczony płotem o wysokości 3 m, strzeżony cmentarz bardzo dobrze nadawał się na ukrycie ciał rozstrzelanych więźniów. Przeprowadzone prace potwierdziły te przypuszczenia, a dowodami potwierdzającymi były przedmioty odkryte w jednej z jam. Były tam wyłącznie polskie rzeczy, zarówno cywilne jak i wojskowe.

W przebadanej do głębokości 230 cm, warstwie stanowiącej wypełnisko obiektu znaleziono: około 259 butów skórzanych, w tym 100 sztuk kompletnych, wysokich butów oficerskich. Poza tym w wypełnisku jamy 1/2001 odkryto szereg przedmiotów osobistych, z których część zidentyfikowano jako polskie, w tym fragmenty notatnika z napisami w języku polskim, dwie monety polskie, guziki metalowe z orłem i napisem PKP, 6 plastikowych guzików z napisem POLAND, opakowanie po kremie do golenia z napisem

MAJDE WARSZAWA, szczoteczkę do zębów z napisem FKC NON-PLUS -ULTRA, buteleczkę apteczną z napisem PATENT 4253, okładkę skórzaną z wytłoczonym orłem w koronie i pieczęcią STANISŁAWÓW ... SZK.

Odkrycie to w pełni uzasadniało kontynuację badań. Kolejne prace udało się podjąć dopiero w 2006 r. i ponowić je w roku następnym. Wówczas przed członkami ekspedycji stanęły kolejne zadania oraz pytania, na które szukano odpowiedzi. Wielu informacji dostarczyły odnalezione w toku prowadzenia prac przedmioty. Pozwoliły w znacznym stopniu określić pochodzenie ofiar pochowanych w poszczególnych mogiłach oraz potwierdzić, że w części z nich znajdują się szczątki osób figurujących na ukraińskiej liście katyńskiej.

Dużym utrudnieniem dla prowadzenia prac oraz prób identyfikacji osób pochowanych w Bykowni były zniszczenia mogił dokonane przez miejscową ludność oraz ekshumacje prowadzone przez władze sowieckie w 1971 r. oraz kolejne w 1987 i 1989 r. Ich skutki, polska ekspedycja mogła stwierdzić już podczas eksploracji pierwszych mogił w 2001 r.

Celem pierwszej i drugiej ekshumacji, które objęły cały cmentarz było dowiedzenie, że mordu dokonali hitlerowcy.

Podczas drugiej poddano badaniu kilka mogił i w raporcie otwarcie powiedziano, że egzekucji dokonał NKWD. Z tej ekspertyzy wiadomo, że wśród odkrytych szczątków znaleziono również przedmioty pochodzenia polskiego, w tym polskie monety, polskie guziki wojskowe oraz kilka dokumentów.

Najbardziej istotnym okazało się pozwolenie na prowadzenie pojazdów na drogach publicznych należące do figurującego na ukraińskiej liście katyńskiej Franciszka Paszkiela.

Niestety nie udało się ustalić co stało się z przedmiotami wydobytymi podczas tych prac. Dzięki, współpracującemu z ekspedycją ROPWiM w charakterze konsultanta, emerytowanemu prokuratorowi wojskowemu pułkownikowi Andrijowi Amonsowi, udało się dotrzeć do dokumentacji fotograficznej z 1971 r. Na części zdjęć z tych prac zadokumentowano przedmioty należące do polskich jeńców, min. polskie guziki wojskowe i monety z okresu międzywojennego.

Z łącznej liczby 117 grobów eksplorowanych w trakcie dotychczasowych badań na cmentarzu NKWD w Bykowni 54 uznano za polskie. O pochowaniu w nich polskich żołnierzy, jednoznacznie świadczyły odkryte tam liczne przedmioty.

Były to fragmenty polskich mundurów wojskowych, liczne guziki mundurowe z orłem, buty wojskowe, polskie monety, medaliki, krzyżki, plakietki, przedmioty osobiste (grzebień, szczoteczki, okulary, kubki metalowe) z napisanymi alfabetem łacińskim nazwami polskich firm, itp. Wśród nich znaleziono przedmioty, na których odczytano nazwiska polskich ofiar z ukraińskiej listy katyńskiej. Z pośród nich wyselekcjonowano 3970 tych, których stan zachowania na to pozwalał, do ekspertyzy. Wszystkie te przedmioty całkowicie i bezsprzecznie potwierdzają tezę o odkryciu na terenie kompleksu leśnego w Bykowni kolejnych grobów ofiar zbrodni katyńskiej.

Dominika SIEMIŃSKA  
(„Charków-Katyn-Twer-Bykownia. Zbiór studiów”.  
Redakcja A. Kola, J. Szyling).

Zakończenie w następnym numerze

## EKOLOGIA I WODA

### Konferencja

Dziesięciu specjalistów - wykładowców z Politechniki Lubelskiej i Instytutu Agrofizyki Polskiej Narodowej Akademii Nauk w Lublinie w dniach 3-5 grudnia zawitało do największej ukraińskiej wyższej szkoły technicznej - Narodowego Technicznego Uniwersytetu Ukrainy - „Politechniki Kijowskiej”. Polscy uczeni wzięli udział w Międzynarodowej Konferencji Naukowej poświęconej pamięci polskiego profesora W. Świętosławskiego pod dewizą: „Technologia uzdatniania wody - aspekty techniczne, biologiczne i ekologiczne”.



Dyrektor Stacji Naukowej PAN w Kijowie prof. dr hab. Henryk Sobczuk

Po pierwszym dniu konferencji obfitującym w ciekawe wykłady, dyskusje przy okrągłym stole i zajęcia w sekcjach poprosiłem o kilka słów uczestników konferencji, w tym prof. dr hab. Henryka Sobczuka.

- *Wiem, że przedstawicielstwo Polskiej Akademii Nauk w Kijowie, którym Pan kieruje, wspólnie z Politechniką Kijowską wybrało na tę solidnie przygotowaną konferencję właśnie ten temat. Dlaczego?*

- Ukraina cierpi na brak wody i kwestia oczyszczania wód i ścieków, przeciwdziałanie zanieczyszczeniu zbiorników wód naturalnych jest tu, jak i zresztą w Polsce, nader ważnym problemem. Technologie oczyszczania są opracowywane i rozwijane, zarówno w KPI, jak i w wielu ośrodkach Polski, aczkolwiek należy wziąć pod uwagę, że w większej części oczyszczalni ścieków na Ukrainie stosowane są technologie jeszcze z czasów ZSRR,



Wykład prowadzi Jacek Czerwiński (Politechnika Lubelska)

którym daleko do dzisiejszych standardów. Stąd też obiekty służące temu szlachetnemu celowi wymagają renowacji, przebudowy i wdrożenia najnowocześniejszych technologii oczyszczania wód i odcieków ze składowisk.

- *Gorzej - powiem na marginesie - kiedy nie stosowane są żadne technologie, jak, na przykład, na użytkowanym już przez kilka lat potężnym składowisku odpadów, tuż obok największego podkijowskiego Cmentarza Północnego, gdzie przy nieprzychylnych wiatrach fetor jest nie do zniesienia. A może tak ma być, gdyż instalacje unieszkodliwiające ten „aromat” należy instalować dopiero po zamknięciu wysypiska?*

- Otóż nie, instalowanie odpowiedniego orurowania, drenów pobierających gaz powinno iść w parze z rozszerzeniem składowiska i wtedy powstający gaz, zamiast wychodzić w sposób niekontrolowany (niosąc ze sobą te brzydkie zapachy) jest spalany na miejscu lub wykorzystywany jako paliwo dla generatora prądu...

\*\*\*

- *Powiedział Pan w swoim wykładzie - tu zwracam się do prof. Jacka Czerwińskiego - że składowiska zamojskie w Polsce mają dużą zawartość rtęci. Dlaczego?*

- Przypuszczam, że w tym ekologicznie czystym obszarze nie prowadzi się odpowiedniej gospodarki odpadami i stąd to zanieczyszczenie rtęcią. Istotny jest tu problem ze świetlówkami. Zakazaliśmy przecież użycie termometrów, manometrów, które nie stwarzały przecież większych problemów, a wprowadziliśmy do użycia świetlówki. Raport UE z 1012 roku stwierdza, że recykling świetlówek najlepiej prowadzony jest w Niemczech i sięga tam zaledwie 20%.

- *I to w społeczeństwie zdyscyplinowanym i pedantycznym...*

Tak, domyśleć się tylko można, ile świetlówek podlega recyklingowi w innych krajach. Ponadto ten sam raport mówi, że świetlówki, które są sprowadzane do Europy z Chin, czy z Wietnamu potrafią zawierać nie 5 mlg, jak mówi zalecenie Komisji Europejskiej, a nieraz aż 50 mlg rtęci.

- *A ponadto ich walory oszczędnościowe są pod znakiem zapytania?*

- Tak, przy włączaniu pobierają gros energii i są bardziej kłopotliwe w użyciu. To jest jak z tym powiedzeniem, że lepsze bywa czasem wrogiem dobrego. Ale to temat do odrębnej rozmowy...

- *Dziękuję.*

Antoni  
KOSOWSKI

### Jubileusz ZPU

## UAKTYWNIĆ RUCH POSTĘPOWY

25 lat istnienia Związku Polaków Ukrainy - jak dla organizacji społecznej - czy to już wiek dojrzały, czy jeszcze młodość?

Teraz, kiedy dożyliśmy do tak solidnej daty, zgromadziliśmy pokaźne doświadczenie, imponujący potencjał, możemy zastanowić się: co dalej? Jakie innowacyjne metody, jakie priorytety, jakie kierunki mogą stymulować dalszy rozwój Związku Polaków Ukrainy, umacniać jego status i pomyslną perspektywę?

Z takimi pytaniami, zwróciliśmy się do uczestników i gości uroczystej akademii, która odbyła się 30 listopada w kijowskim Domu Nauczyciela.



**Łarysa WERMIŃSKA** - prezes Berdyczowskiego Oddziału Związku Polaków na Ukrainie.

- Globalnie, w aspekcie historycznym - to jeszcze młody wiek, ale dla życiorysu organizacji - to już, rzeczywiście, dużo. Sporo dobrego mamy za sobą!

Rozważając o przyszłości, myślę, że do Zarządu Głównego ZPU trzeba zaangażować więcej młodzieży. Trzeba przygotowywać nowych młodych i energicznych liderów, którzy w przyszłości powinni nas zastąpić.

Bardzo ważnym momentem, moim zdaniem, jest praca nad popełnionymi błędami, tzn. należy wyciągnąć z nich wnioski, po to, by więcej ich nie powtarzać.



**Konstanty MILASZEŃSKI** - członek Obwodowego Ośrodka Związku Polaków Ukrainy w obwodzie chmielnickim.

- 25 lat dla organizacji - to już bardzo dużo, ale chciałoby się, aby organizacja nadal się rozwijała, rozszerzała i umacniała nowymi podmiotami, no i funkcjonowała jeszcze przez niejedno 25-lecie.

Odnosnie przyszłej działalności to myślę, że należałoby częściej się spotykać, zarówno na szczeblu lokalnym, jak i ogólnokrajowym, przeprowadzać więcej wspólnych przedsięwzięć, dzielić się doświadczeniem pomiędzy stowarzyszeniami. Byłoby również dobrze, aby nasze zespoły amatorskie miały więcej okazji dla występów gościnnych w Polsce.



**Olga PAWLUK** - prezes Zaporoskiego Obwodowego Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza.

- Myślę, że jest to wiek solidny, ale jeszcze z wigorem. To jest już i młodość i dojrzałość. Wszystko na raz.

A co do przyszłości - to powinno tu bytować tylko podejście kreatywne. Kogo to niezbyt ciekawi - może demokratycznie odejść, a ktoś nowy - może przyjść. Nie koniecznie niezbędna jest nadmierna stateczność.

Na pewno zaś, trzeba dążyć do aktywnego ruchu naprzód.



**Anatol TERLECKI** - prezes Towarzystwa Polaków Doniecka.

- Jubileusz dwudziestopięciolecia - to wiek średni, stateczny. Nie myślę, że na przyszłość mielibyśmy w swojej działalności coś kardynalnie zmieniać. Ale pozytywnym krokiem powinno stać się uaktywnienie młodzieży w życiu kulturalnym Związku Polaków Ukrainy.

Celem naszych działań jest także kontynuacja edukacji w zakresie języka polskiego, polskiej kultury i historii młodszego pokolenia.

Najgłówniejszym priorytetem jest młodzież i tylko młodzież. Musimy dać jej większą szansę.



**Aniela JURKOWSKA** - prezes Związku Polaków Kijowa.

- O, to wiek już niemłody, organizacja już powoli dojrzała! Priorytety widzę w dalszej promocji kultury polskiej, ponieważ od samego początku Związek Polaków Ukrainy był organizacją kulturalną-oświatową i nadal ten kierunek należy rozwijać. Jest to zadanie pierwszorzędne.

Niestety, do dziś nie mamy odpowiedniego pomieszczenia, prawdziwego Domu Kultury Polskiej, podkreślam - KULTURY, gdzie można byłoby prowadzić zajęcia dla różnych zespołów artystycznych. Z tego powodu ich liczba, w ostatnie lata, uległa zmniejszeniu. Uważam, że najważniejszą rzeczą na przyszłość jest właśnie stworzenie takiego Domu Kultury.



**Elżbieta SIELAŃSKA** - prezes Stowarzyszenia Polaków w Mikołajowie.

- Uważam, że dla takiej organizacji, to wiek jeszcze młody. Chociaż mamy niemało sukcesów w swojej działalności, ale musimy starać się dążyć do większych osiągnięć! W tym celu trzeba zwiększyć udział młodzieży, gdyż ona ma zawsze dużo świeżych i ciekawych pomysłów.

Ale nie tak od razu... wszystko oddać w ich ręce. Z początku włączyć do Zarządu, dać im możliwość zrealizować swoje nowe projekty, żeby nauczyli się organizować przedsięwzięcia na większą skalę i mogli potem pracować pełnowartościowo.



**Antoni JANOWSKI** - prezes Związku Polaków „Ognisko” w Dniepropietrowsku.

- Myślę, że 25 lat to dla Związku Polaków wiek dojrzały. Na urodziny młodziana, zapewne, nie przyszłoby tylu zacnych gości. Mamy już swoje doświadczenia, prowadzimy szeroką działalność, co zresztą dzisiaj usłyszeliśmy w referacie prezesa Antoniego Stefanowicza. I właściwie, widzieliśmy to wszystko na scenie.

A w perspektywie: przede wszystkim, powinna być zgoda między Polakami, ponieważ, zgoda - buduje, a niezgoda - rujnuje. A dla osiągnięcia zgody trzeba częściej zbierać się razem, częściej rozmawiać ze sobą, wspólnie rozwiązywać dylematy i problemy. I to jest najgłówniejsze!

Rozmowę prowadziła Andżelika PŁAKSINA

Jubileusz ZPU

Ciąg dalszy ze str. 1

# ĆWIERĆWIECZE NASZEJ



W jubileuszowych uroczystościach uczestniczyli dygnitarze z Polski i Ukrainy

W swoim wystąpieniu przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą Sejmu RP Adam Lipiński składając gratulacje i życzenia pomyślnego rozwoju organizacji m.in. powiedział:

„W Polsce w kwestiach solidarności z Polakami na Wschodzie nie ma żadnego sporu, wszyscy są za tym, aby wam pomagać. Taka jest powinność

gratulacyjny Ministra Kultury Leonida Nowochat'ki, w którym pisze się m.in.:

„Ćwierćwiecze istnienia ZPU to data, która jest świadectwem głębokiej dojrzałości obywatelskiej waszej organizacji i jej niezachwianego autorytetu. Cieszy nas, że polska wspólnota Ukrainy wykazuje wielką aktywność w dążeniach do zachowania swojej historii, kultury, języka i tradycji narodowych, co sprzyja demokratycznemu rozwojowi społeczeństwa ukraińskiego”.

Konsul Generalny w Kijowie Rafał Wolski, składając gratulacje w imieniu Ambasadora RP na Ukrainie, oświadczył: „Pragnę wyrazić wdzięczność za wierność Polsce, niezmiennie demonstrowaną przez Rodaków z Ukrainy, a zarazem zachęcić do wzmożonego brania odpowiedzialności za przetrwanie żywiołu polskiego i przyszłość naszej diaspory nad Dnieprem, Słuczą, Dniestrem i Bohem. Niepodległa Rzeczpospolita liczy na stały dialog z Polonią i Polakami za granicą oraz ich zaangażowanie w promowanie Polski w krajach, w których żyją. Ufam, że między innymi to właśnie Polacy ukraińscy są i będą zawsze rzecznikami zbliżenia naszych narodów, propagatorami bliskich mieszkańcom naszego Kraju europejskich wartości, lojalnymi obywatelami niepodległej Ukrainy”.

Wysoką ocenę 25. lat ofiarnej pracy na rzecz zachowania kultury i języka polskiego dał współautor Karty Polaka, Przewodniczący Rady Fundacji „Wolność

i Demokracja” Michał Dworczyk. „Dzisiaj - zaznaczył - może nie wszyscy uświadamiają sobie, że w tamte lata działania takie nie były rzeczą prostą, gdyż w pamięci wielu Polaków głębokie rany pozostawiły liczne represje stosowane wobec Polaków w czasach totalitaryzmu”. W imieniu swojej i innych organizacji pozarządowych, zaangażowanych w okazywanie pomocy Polakom na Wschodzie, zapewnił o gotowości współdziałania w rozwiązywaniu ewentualnych problemów.

Motywnym przewodnim pierwszej części spotkania były sprawy powiązane z historią powstania ZPU, jego rozwojem i miejscem, które organizacja zajmuje obecnie wśród społeczności polskiej Ukrainy.

Gros tych zagadnień ujął w swoim referacie prezes ZPU Antoni Stefanowicz.

Na wstępie przypomniał on nazwiska inicjatorów, prekursorów i architektów odrodzenia



Referat okolicznościowy wygłosił prezes ZPU Antoni Stefanowicz

wszystkich działaczy politycznych, taka jest powinność polskiego Sejmu, a zatem i drzwi komisji, której przewodniczę, są dla was zawsze otwarte”.

Mówiąc o Karcie Polaka zaznaczył też, iż poczynione zostaną kroki, mające na celu uproszczenie zasad otrzymywania tego dokumentu przez osoby, mające udokumentowane polskie pochodzenie.

Dyrektor Departamentu ds. Religii i Narodowości Ministerstwa Kultury Ukrainy Mychajło Moszkoła odczytał list



„100 lat” życzył naszej organizacji Przewodniczący Rady Fundacji „Wolność i Demokracja” Michał Dworczyk, dziękując za patriotyzm, który, jak stwierdził: „może być często nawet dla nas w Polsce przykładem”

polскоści na Ukrainie, społeczników świadomych odpowiedzialności i wielkich obowiązków wobec Polaków, zamieszkałych na Ukrainie, wspierających sprawę jedności ruchu polskiego.

W tym kluczu zaprosił do głosu obecnych na sali weteranów organizacji, w tym - Adolfa Kondrackiego, Franciszka Micińskiego, Anatola Świąckiego.

Mówiąc o nauczaniu języka polskiego - jednym z ważnych zadań, wytyczonych jeszcze na I Kongresie - stwierdził:

„Witaj słowo polskie” to nadal aktualne i niezwykle ważne hasło, gdyż poprzez znajomość języka, historii i kultury można ocalać i podtrzymać polskość”.

Celem priorytetowym w tej kwestii - podkreślił - pozostaje otwarcie szkół polskich, przede wszystkim w Kijowie, Żytomierzu oraz w innych miejscowościach. Przy tym należy pamiętać, że podobne przedsięwzięcia zależne



Adolf Kondracki (L) i Franciszek Miciński przypomnieli zebranim pierwsze kroki poczynione w wielkiej sprawie odrodzenia ruchu polskiego na Ukrainie

są od wielu decydentów, w tym także woli rodziców przyszłych uczniów, zaś niemal cała organizacja procesu nauczania jak i jego materialne wsparcia spoczywa przeważnie na barkach stowarzyszeń polskich. Chętnych do nauczania się języka polskiego jest coraz więcej, niestety, takim szkołom brakuje pomieszczeń i wykwalifikowanych nauczycieli”.

Mówiąc o naszych mediach, mówca podkreślił: „Polskie periodyki w dzisiejszej Ukrainie są jednym z instrumentów odzyskania społeczno-kulturowej tożsamości Polaków, w dużej mierze zatraczonej po przejściach totalitaryzmu. Niewątpliwą wartością tych wydań jest to, że ukazują się w języku polskim, gdyż język jest jednym z najistotniejszych elementów integrujących, a ponadto w sytuacji faktycznej nieobecności książki i prasy z Polski na rynku Ukrainy regionalne gazety polskie stają się tu praktycznie jedynym źródłem polskiego słowa drukowanego”.

A. Stefanowicz poruszył też ważny kierunek w działalności organizacji polskich, jakim są sprawy związane z reprodukcją elity i inteligencji. Stwierdził, iż wysyłanie młodzieży na studia

studiów przeważnie nie powracają na Ukrainę. Jego zdaniem pewnym wyjściem są działania Fundacji „Semper Polonia”, która udziela stypendia młodzieży polskiego pochodzenia, studiujących na ukraińskich uczelniach.

Prezes podziękował polskim społecznikom, działającym



„Dziękuję wszystkim działaczom i tym, którzy pomagali Związkowi Polaków na Ukrainie w tym, żeby dzień dzisiejszy nastąpił” - Stanisław Kostecki

w różnych regionach kraju za to, iż nie zważając na różnorakie problemy i trudności, niedostatki w finansowaniu wytrwale



Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski wręcza listy gratulacyjne od Ambasadora RP na Ukrainie Henryka Litwina



Nad rytmicznym pulsem imprezy czuwali prowadzący: Wiktoria Radik i Stanisław Panteluk

do Polski, jako przedsięwzięcie mające na celu podnoszenie poziomu oświatowego i zawodowego, niestety, niewiele zmieniło w tej materii, jako że absolwenci polskich uczelni po skończeniu

rozwijają i urozmaicają formy swej działalności rozpowszechniając kulturę polską, kultywując polskie tradycje narodowe, umacniając u Polaków Ukrainy poczucie tożsamości narodowej,

# KONSOLIDACJI

pozostając jednocześnie lojalnymi obywatelami państwa zamieszkania.

Oznajmił też, że program imprez kulturalnych prowadzonych przez ZPU systematycznie się wzbogaca, ich geografia obejmuje dziś całą Ukrainę, a wiele zespołów często zapraszana jest na występy do Polski. Grupy twór-

cze sprawnie prezentują dziś polską kulturę oraz swoje osiągnięcia na Dniach i Festiwalach Kultury Polskiej.

Szczególne uwagę mówca poświęcił pracy Stowarzyszenia Uczonych Polaków Ukrainy, zasadniczym zadaniem którego jest prowadzenie wszechstronnych badań naukowych nad

reprezentantów w centralnych i lokalnych organach władzy, zwiększać swoje wpływy i obecność w życiu społecznym, politycznym, kulturalnym.

Kilka spraw ważnych dla każdego Polaka zamieszkującego na Ukrainie poruszył w swoim wystąpieniu Stanisław Kostecki, który w ciągu 16 lat pełnił obowiązki prezesa ZPU.

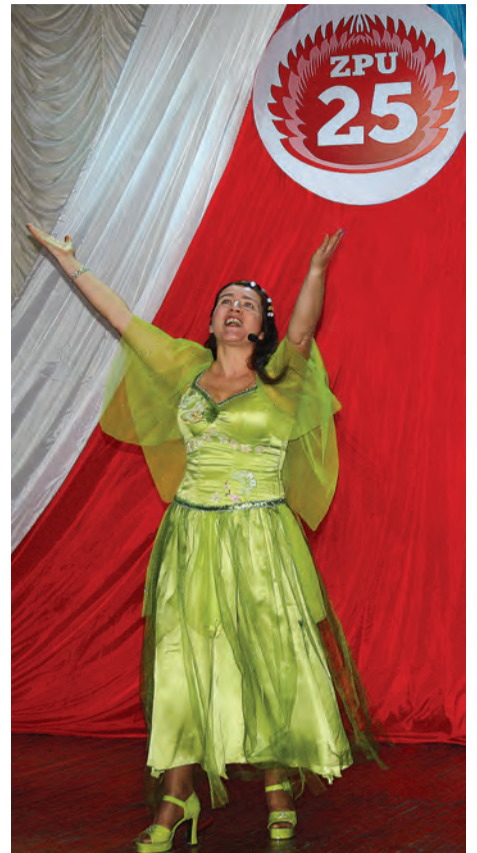
Mówił o potrzebie zakładania szkół, z chociażby 10 procentowym polskim językiem nauczania - szczególnie w obwodzie żytomińskim, gdzie w skali Ukrainy zamieszkuje najwięcej obywateli o polskim pochodzeniu. Przyczął negatywne przykłady „kancelaryjnego” podejścia przy przyznawaniu Karty Polaka, kiedy to wobec osób (głównie starszych) z bezsprzecznie udowodnionym polskim rodowodem, wysuwane są zawyżone wymogi, co do znajomości języka polskiego.

Apelował też o wsparcie podpisami listy niezbędnej dla zarejestrowania Partii Polaków Ukrainy. W chwili obecnej 6 tysięcy złożonych podpisów (z 10 tys. wymaganych) uznano za prawomocne.

W finale uroczystej części Akademii Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski wręczył osobom wyróżnionym za wieloletni trud pracy społecznej na rzecz społeczności polskiej listy gratulacyjne od Ambasadora RP na Ukrainie Henryka Litwina.

nie spodziewałem się nawet, że zastanę Związek Polaków na Ukrainie tak wspaniale rozwinięty (w stosunku do czasów, które pamiętałem z pierwszej swojej misji).

Tak, że serdecznie Państwu gratuluję, ale też liczę na dużo więcej. Liczę, że ten wzmocniony Związek, który rozprzestrzenił swoją aktywność na znacznie większe, niż kiedykolwiek terytorium, będzie jeszcze aktywniejszy i, że będzie dla nas nie tylko partnerem w działaniach na rzecz rozwoju kultury w środowiskach polskich, lecz i wspomozę nas w naszej pracy. Pracy skierowanej na umocnienie kontaktów między Ukrainą i Polską, pomiędzy polskimi i ukraińskimi regionami i organizacjami społecznymi naszych państw”.



Własną piosenkę do słów M. Konopnickiej „Piosenki, piosenki” wykonała laureatka wielu konkursów międzynarodowych Olesia Sińczuk z Kijowa



Fragment widowni. W pierwszym rzędzie: prof. Anatol Świącicki (L), Olga Karaczarowa, Wiktoria Laskowska-Szczur, Anatol Terlecki



Sala podtrzymywała artystów śpiewem i oklaskami



Polaków czarnomorskiej Odessy zaprezentowała Swietłana Samojlenko wykonaniem polskiej piosenki ludowej

stanem polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie, a także pokazanie losów, czynów i roli dziejowej Polaków w dalekiej i niedalekiej przeszłości, wypełnienie białych plam, usunięcie błędnych wizji.

Reasumując prezes ZPU podkreślił, że dla normalnego rozwoju naszej wspólnoty narodowej pierwszym zadaniem powinno stać się skupienie na takiej działalności, która pozwala nie tylko pielęgnować, pogłębiać swoją tożsamość narodową, rozwijać różnorodne kontakty z Macierzą, ale i osiągać poważne i liczące się pozycje w państwie zamieszkania, posiadać swoich



Wieczorem Ambasador RP na Ukrainie zaprosił uczestników obchodów na uroczyste przyjęcie z okazji Jubileuszu

Część artystyczną jubileuszowej akademii uświetnił, przeplatany burzliwymi brawami, gala koncert, na który złożyły się występy licznych artystów i zespołów taneczno-wokalnych, działających przy polskich organizacjach związkowych w różnych regionach Ukrainy oraz polskiego zespołu z Tarnowa.

Wieczorem tego samego dnia w gmachu ambasady RP w Kijowie odbyło się uroczyste przyjęcie z okazji Jubileuszu Związku Polaków Ukrainy.

Zapraszając do świątecznego stołu pan Ambasador zwierzył się: „Przyjeżdżając po wielu latach po raz kolejny na Ukrainę



Jan Michałow-Szczawricki wirtuozynie wykonał utwór H. Woźniaka do filmu „Vabank”

Ambasador przeprosił też za swoją nieobecność na jubileuszowym spotkaniu, wywołaną obowiązkami natury dyplomatycznej, powiązanymi z nadzwyczajną sytuacją zaistniałą po nocnym zastosowaniu siły wobec demonstrantów na kijowskim Majdanie



Śpiewa najmłodsza solistka, reprezentująca Polskie Stowarzyszenie „Most Nadziei” w Starobielsku

Niepodległości, konkludując: „Nie wątpię, że Polacy w dzisiejszej Ukrainie są tą częścią społeczeństwa, która uczestniczy w tworzeniu rzeczy dobrych, przyjaznych, pokojowych i twórczych”.

**Stanisław PANTELUK**  
Zdjęcia: **Andżelika PŁAKSINA**



Trio bandurzystek z oddziału ZPU w Szepetówce urozmaiciły koncert akcentem z folkloru ukraińskiego

# Kalejdoskop uczniowskich UŚMIECHÓW



Aktywny udział wzięli działacze społeczności polskiej.

Celem imprezy było zaszczepienie uczniom, rodzicom, społeczności szacunku do tradycji i obyczajów różnych narodów, tolerancyjnej postawy etycznej wobec różnych narodowości zamieszkujących ten region Ukrainy.

Uczniowie po powita-

Rozalia LIPIŃSKA

## Oświata

W chersońskiej Szkole Ogólnokształcącej nr 16, w której prowadzone jest nauczanie języków narodów zamieszkujących ten region zorganizowano imprezę pod dewizą: „Kalejdoskop jesiennych uśmiechów”, w której uczestniczyło 150 uczniów szkoły, oraz liczni przedstawiciele stowarzyszeń narodowościowych reprezentujących Polaków, Niemców, Greków i Rosjan.



Opanowujemy techniki odchodzące w przeszłość

## Завітали до древнього Проскурова

Tak nazywali Rewolucyjni etudy wielkiego polskiego pianisty Fryderyka Szopena.

I oś w rozgar rewolucyjnych mайданів у Хмельницькому не виявився байдужим до цих подій молодий pianist-wypusknik Kijowskiej muzyчної Akademii imeni P.I. Czajkowskiego Witalij Liman. Spільno z Kijowskim polskim kulturowo-osвітнім товариством «Згода» (це вже другий проект в цьому році) провели в обласному художньому музеї концерт видатного polskiego pia-

## «ГАРМАТИ СЕРЕД КВІТІВ»

ніста. 24 прелюдiami насолоджувались цього вечора біля двохсот хмельничан. Цей цикл прелюдій – є одним із найвидатніших творinь Шопена. В цих прелюдiях композитор на відміну від Шуберта та Шумана розробив свій особливий різновид романтичного циклу. Кожна прелюдiя втілює тільки один психологічний стан, кожна – замкнута у собі світ.

Але найбільш революційно прозвучала 24 прелюдiя.

Активісти польських товариств своїми «бравами» довго не відпускали митця зі сцени. Крім квітів Вiталій Лиман удостоєний Почесної Грамоти Спiлки поляків.

Заслужений працівник культури України та Польщі пані Вікторія Радик завірила Хмельничан, що це не останній концерт такого гатунку.

Отже, до нових зустрічей!

Ф.М.

## PODZIĘKOWANIA

Prezes Sekcji Weteranów Wojska Polskiego zrzeczonych przy Kijowskim Polskim Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym im. A. Mickiewicza - Alfred AUGSTKAŁN w imieniu swoich 5 towarzyszy broni przekazuje najlepsze Bożonarodzeniowe życzenia Konsulowi Generalnemu RP w Kijowie Panu Rafałowi WOLSKIEMU, z podziękowaniami za uwagę, okazywaną im przez Wydział Konsularny Ambasady RP w Kijowie.



## Pani Halinie JELISIEJEWEJ

w Dniu Urodzin

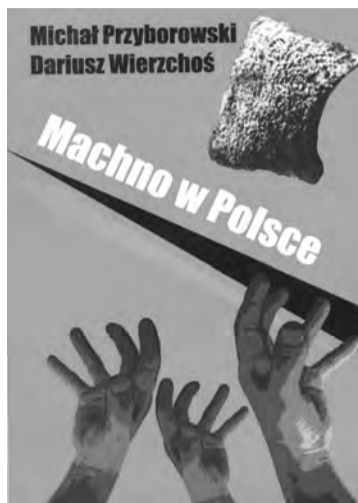
dużo szczęścia, radości, uśmiechu, wytrwałości, siły, samych przyjemnych i spokojnych dni

zyczą

Członkowie Kijowskiego Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Związek Polaków Ukrainy

## Ex libris

# Wspominając Bat'ka



Mija rok bardzo obfity na okrągłe rocznice z akcentem polskim. Wystarczy wymienić chociażby: 150. Powstania Styczniowego, 70. powstania w getcie warszawskim 1943 roku, 70. rzezi na Wołyniu, 95. odrodzenia państwa polskiego i związanymi z nimi powstańczego zrywu w Wielkopolsce i rozpoczęcia wojny polsko-ukraińskiej za Galicję Wschodnią.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na rocznicę, pośrednio dotyczącą Polski. Chodzi o 125-lecie urodzin (26 października) Nestora Machny, o czym dowiedziałem się z wydanej w Poznaniu książki „Machno w Polsce”. Autorzy Michał Przyborowski, Dariusz Wierchoś.

Dziś niepodległa Ukraina, szczególnie jej młodzież szuka symboli historii własnej. Często tej młodzieży ideologowie nacjonalistyczni podrzucają swoich bohaterów zaś lewicowe nastroje, przyrodnie w warunkach zbrodniczej prywatyzacji dóbr narodowych nie znajdują, wydaje się, innego wyjścia jak noszenia T-shirtów z wizerunkiem Che Guevary.

Jednak przecież mają swego Che, ukraińskiego Robin Hooda. Jest, co prawda ruch sympatyków Machny na Ukrainie, skromny w porównaniu z agresywną „Swobodą”. Odbywają się różne imprezy, festiwale muzyczne w Hulaj-Polu, teraz „oblast” zaporoska, gdzie w chłopskiej rodzinie urodził się Nestor. Brali w nich udział między innymi Iwan Dracz, Serhij Żadan.

Książka ostatniego „Anarchy In Ukr” pełna jest tego powiedziałbym machnowskiego sentymentu. Lekko się czyta.

Nestor Machno uosabia cechy bojownika głoszącego ideały

wolności, bohatera przemierzającego Ukrainę w czasie wojny domowej z towarzyszymi broni, walczącego o ustanowienie państwa bez ciemiężycieli - zorganizowanego według anarchistycznych teorii Proudhona, Bakunina i Kropotkina.

Teraz ta postać przywabia nie tyle swoim programem działań, realizacja którego w nasze czasy może być już spóźniona. Przywabia, jako symbol, trend wolności i sprawiedliwości na podium historycznym.

Przeciwstawienie wobec bezczelnej i nieodpowiedzialnej władzy, wobec biurokracji, korupcji zawsze jest aktualne. Nie będę opowiadał życiorysu Machny. Nie trudno go znaleźć w sieci. Przypomnę tylko że w czasie wojny domowej zawarł wielu układów z bolszewikami, ogromnie pomógł im w walce po ich stronie.



Bolszewicy „odwdzięczyli” się mu podstępnie zrywając te układy w roku 1920. Wojska Machny walczyły z Armią Czerwoną jeszcze blisko przez rok, zanim zostały ostatecznie pobite. Wielu machnowców aresztowano i rozstrzelano.

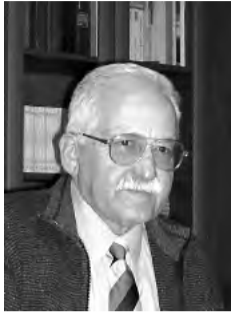
Machno po klęsce okazał się w Polsce. Książka zawiera materiały archiwalne o jego tam pobycie. Zamieszczono w niej wieleartykułów z ówczesnych gazet polskich, które szeroko relacjonowały jego pobyt. Praca adresowana jest do odbiorcy, który chciałby zapoznać się z problemem kontaktów Machny z Polakami oraz Polską i całokształtem działalności jego ruchu. Książka jest do nabycia przez Internet.

BORD

Oddział Związku Polaków na Ukrainie w Żmerynce „JEDNOŚĆ” przekazuje wszystkim serdeczne pozdrowienie z okazji święta św. Mikołaja i wyraża wdzięczność Konsulatowi Generalnemu RP w Winnicy za prezenty Mikołajkowe dla dzieci naszego oddziału.

Prezes OZPU „JEDNOŚĆ” Tatiana SOŁOWJOWA

## Spotkania z Adamem



Z marszem armii kozacko-tatarskiej do Mołdawii w 1652 roku wiązał Bohdan Chmielnicki nie tylko polityczne cele. Przypuszczalnie nawet głównym powodem tej wyprawy było zmuszenie hospodara mołdawskiego Bazylego Lupu do wydania jego słynnej z urody córki Rozandy za Tymofieja Chmielnickiego – syna Bohdana.

Natomiast niejako tylko przy okazji miało nastąpić ewentualne zawarcie sojuszu strategicznego z hospodarem, który do tego czasu potępiał rebelię kozacką i sojusz kozacko-tatarski, czego dobitnym dowodem było uczestnictwo Mołdawii w bitwie pod Beresteczkiem po stronie Rzeczypospolitej.

Z oczywistych względów rzeczony zabieg matrymonialny władca Mołdawii dotychczas ignorował, jednak po klęsce sojusznika pod Batohem i wkroczeniu pogromcy Polaków do Mołdawii, musiał zadeklarować współpracę z agresorem i oddać córkę jego synowi.

Poprzez małżeństwo syna wszedł Bohdan Chmielnicki w niezwykle cenne, ale trudne i często zwodnicze, relacje dyplomatyczne z najważniejszymi

dworami królewskimi Europy. Już w rok po zaistnieniu sojuszu kozacko-mołdawskiego doszło do spisku przeciw Bazylemu Lupu, zawiązanego przy poparciu Rzeczypospolitej przez władców Siedmiogrodu i Wołoszczyzny – księcia Jerzego II Rakoczego i Mateusza Basaraba.

Chmielnicki nie mógł odmówić pomocy teściowi swego syna, przez co uwikłał się w nowy i zbędny dla sprawy kozackiej, a niebezpieczny prywatnie – jak się miało niebawem okazać –



Rozanda Lupu

W tej sytuacji 16 grudnia Polacy zawarli z Tatarami separatystyczny rozejm, co Chmielnickiego tak dalece zniechęciło do kontynuowania walk, że po wynegocjowaniu z Janem Kazimierzem tzw. ugody żwanieckiej (podobnej do ugody zborowskiej) podążył pod Perejesław, gdzie 18 stycznia 1654 r. doszło do brzemiennej w dalekosiężne skutki dla Ukrainy ugody między Rosją a Kozakami.

Ponieważ ugoda perejasławską podarował Chmielnicki

IV Gireja pobili Kozaków w bitwie pod Jezierną, zmuszając Bohdana Chmielnickiego do uznania formalnej zwierzchności Rzeczypospolitej nad Ukrainą. Jak wykazała przyszłość, było to kolejne wymuszone ustępstwo taktyczne Bohdana Chmielnickiego, który nie zrezygnował z dążenia do pełnej niezależności Hetmanatu i w tym kierunku prowadził aż do śmierci w 1657 roku samodzielną politykę zagraniczną.

Po śmierci hetmana jego

## 1000 lat między Dnieprem i Wisłą (32)

konflikt zbrojny. Wysłane pod dowództwem syna wojska zostały oblężone na kilka miesięcy w twierdzy suczawskiej przez siły wołosko-mołdawsko-polskie i w październiku 1653 roku pokonane; sam Tymofiej Chmielnicki w wyniku odniesionych ran tamże zmarł.

Mimo porażki w Suczawie i epidemii cholery, która dziesiątkowała mieszkańców Rzeczypospolitej w 1653 roku, powstanie kozackie tliło się nadal, a i polska ofensywa rozwijała się wprawdzie powoli, acz pomyślnie. Wojska koronne, zajmujące umocnione pozycje pod Barem, udały się latem na Żwaniec, dokąd miały przybyć posiłki węgierskie i wołoskie. Po dotarciu na miejsce, Polacy rozłożyli się taborem w widłach rzek Żwańczyk i Dniestr, gdzie pod dowództwem

króla Jana Kazimierza oczekiwały starcia z armią kozacko-tatarską dowodzoną przez hetmana Chmielnickiego i chana Islama III Gireja.

Gdy się okazało, że spodziewane posiłki węgiersko-wołoskie są nader skromne (w sumie 3 tys. żołnierzy), Chmielnicki „zamknął” Jana Kazimierza na zamku w Żwańcu. Oblężenie to trwało od końca sierpnia do połowy grudnia 1653 roku. Nie dochodziło do większych walk – Kozacy chętniej robili wypadki daleko na Podole, a Polacy ograniczali się do krótkotrwałych harców w pobliżu zamku.

Sytuację z niepokojem obserwował chan Islam III Girej, który konsekwentnie prowadząc politykę niedopuszczania do nadmiernego wzmocnienia żadnego z aktorów sceny międzynarodowej, ani myślał doprowadzić do katastrofy polskiej armii. Do obu obozów dotarły również wieści o postanowieniach Ziemskiego Soboru Rosji, który deklarował chęć wzięcia Ukrainy pod protekcję i rozpoczęcia wojny z Polską.

lewobrzeżną Ukrainę Rosji, a jej carowi przekazał pod opiekę Radę Kozacką, datę zawarcia owej ugody zwykle się przyjmować jako również datę zakończenia powstania Chmielnickiego.

Nie odpowiada to sytuacji, jaka istniała na terenach Ukrainy prawobrzeżnej, gdzie Kozactwo nie złożyło broni. W listopadzie 1655 roku wojska polskie Piotra Potockiego i Tatarzy pod wodzą chana krymskiego Mehmeda

najbliżsi współpracownicy z Iwanem Wyhowskim na czele wznowili rozmowy z Rzeczypospolitą, które doprowadziły do zawarcia w 1658 r. pomiędzy nią a Hetmanatem Unii Hadziackiej. Unia ta, przekształcająca podległość Ukrainy wobec Rosji i ustanawiająca Księstwo Ruskie jako trzeci równoprawny człon Rzeczypospolitej (obok Korony i Litwy), nie utrzymała się wobec kontrakcji Carstwa Rosyjskiego i osłabienia Rzeczypospolitej. Wojna polsko-rosyjska, rozpoczęta po ugodzie perejasławskiej, zakończyła się w 1667 roku zawarciem rozejmu andruszowskiego, który doprowadził do trwałego podziału Ukrainy naddnieprzańskiej między Rzeczypospolitą a Rosją. Ukraina wkroczyła w okres tzw. Ruiny\*.

CDN

Adam JERSCHINA  
adam.jerschina@onet.pl



Masakra polskich jeńców po bitwie pod Batohem



Tymofiej Chmielnicki

\*) Ruina – termin stosowany w ukraińskich badaniach historycznych na określenie okresu w historii Hetmanatu, datowany od śmierci Bohdana Chmielnickiego w 1657 r. do wyboru hetmana Iwana Mazepy w 1687 r. Okres ten charakteryzował się postępującym upadkiem autonomicznych rządów na Hetmańszczyźnie, postępującą anarchią, wojną domową oraz interwencjami państw sąsiednich. Okres ten podsumowuje ludowe powiedzenie ukraińskie: „Від Богдана до Івана не було гетьмана” (od Bohdana do Iwana nie było hetmana).

## Aktywni społecznie



### POLAK KANDYDATEM

Na powtórne wybory do Rady Najwyższej Ukrainy w 223 okręgu wyborczym m. Kijowa zgłosił swoją kandydaturę **Roman Malowski** – członek partii „Gromada” redaktor literackiej gazety „День”, Marszałek Polskiego Stowarzyszenia „Zgoda” im. M. Malowskiego w Kijowie. W swoim programie wyborczym wysunął on następujące podstawowe tezy:

- ♦ Jak najszybciej podpisać umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską.
- ♦ Regenerować przemysł ciężki i potencjał jądrowy Ukrainy.
- ♦ Przeprowadzić terytorialną reformę administracyjną i zapewnić równowagę między władzą ustawodawczą i wykonawczą.
- ♦ Wszechstronnie wspierać rozwój szkolnictwa, kinematografii, telewizji, prasy i wydawnictw książkowych.
- ♦ Zabezpieczyć równość praw wszystkich mniejszości narodowych.

## MEDIA

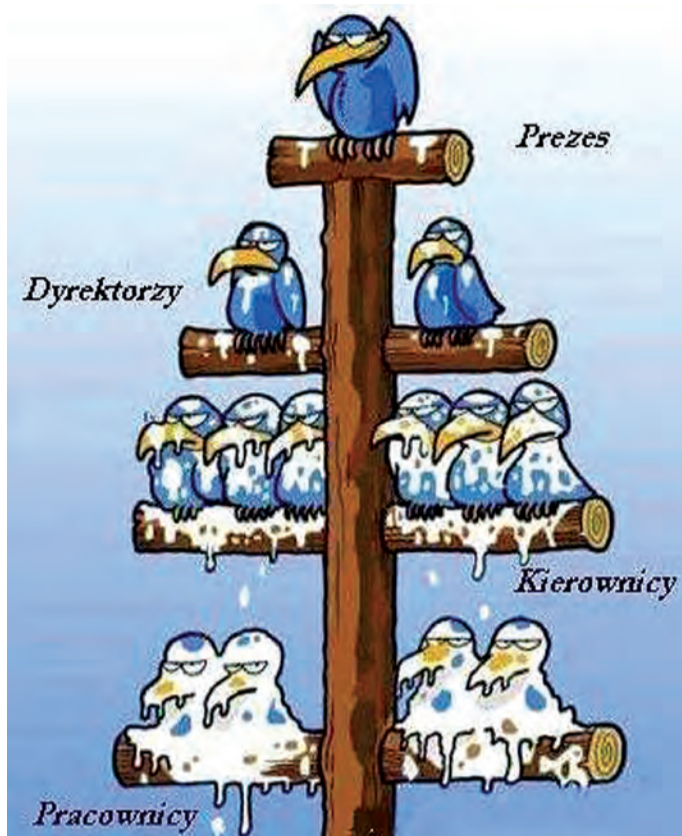
### „Handel PU”

Związek Przedsiębiorców Polaków Ukrainy zainicjował powstanie czasopisma o charakterze informacyjnym w gospodarce pod tytułem: „Handel PU”, które będzie wydawane w języku polskim i ukraińskim. Obszar dystrybucji: Ukraina, Polska i zagranica.

Celem powstania czasopisma jest promowanie przedsiębiorczości w społeczeństwie, tworzenie pozytywnego postrzegania Polaków w społeczeństwie ukraińskim, sprzyjanie rozwojowi przedsiębiorczości wśród osób polskiego pochodzenia, w tym rozwojowi małego i średniego biznesu, wzmocnienie ich konkurencyjności. Na łamach czasopisma znajdą się artykuły poświęcone analizie ekonomicznej, prognozom i opiniom o stosunkach handlowych i gospodarczych między Ukrainą i Polską.

Prezes Związku Przedsiębiorców Polaków Ukrainy  
Włodzimierz MIDZLANOWSKI

## RYSOWNICY POLSCY



## Choinka

Ziemio, ziemiątko,  
Nocą nad łóżkiem  
Świecisz i krążysz  
Różowym jabłuszkiem.  
Sny wyogromniały,  
Ziemio, zieminko,  
Wszechświat stał w pokoju  
Świąteczną choinką.  
Ziemio, ziemeczko,  
Dróżki gwiazdziste  
Po gałązkach błyskały  
Mlekiem wiecznym.  
Trzaskały świece,  
Świerkowe świerszcze,  
Anioł zaniemówił  
Najpiękniejszym wierszem.

Julian TUWIM

## Czy wiesz, że...

- 97 procent lampek choinkowych sprzedawanych w Unii Europejskiej pochodzi z Chin.
- Co roku przed Bożym Narodzeniem w Polsce sprzedawanych jest 6 milionów choinek.
- Czy wiesz, że... 25 procent Polaków nie chodzi na Pasterkę.

- ✓ Bunt są językiem nie wysłuchanych.
- ✓ Cierpliwość nie jest cnotą rewolucjonistów.
- ✓ W grupie nawet bać się różniej.
- ✓ Za odwagę trzeba płacić. Strach jest za darmo.
- ✓ Za złudzenia płaci się rzeczywistością.

## WODA

Ciało dorosłego człowieka składa się w 60% z wody, ciało dziecka z 75%. Utrata 3% wody z organizmu powoduje zmęczenie, natomiast utrata 10% zagraża już życiu.

Przyjmuje się, że minimalna ilość wody, którą powinien wypić człowiek to 1 litr w ciągu doby. Zapotrzebowanie to wzrasta jednak trzykrotnie podczas upałów!



- Jakim samochodem można przejechać przez progi spowalniające z dowolną prędkością?  
- Służbowym.

\*\*\*

Rozmowa dwóch kolegów:  
- Słyszałem, że są w sprzedaży takie szkła przez które wszystko wydaje się piękniejsze, nawet własna żona...  
- Znam je już od lat. Są dobre, tylko stale trzeba je napełniać..

\*\*\*

Rabinowicz przychodzi do Kona i widzi, że ten patrzy przez dziurkę od drzwi do łazienki.  
- Co ty robisz?  
- Tsss... patrzę, jak żona się myje.  
- Ty co, przez dwadzieścia lat małżeństwa nie widziałeś jej gołej?  
- Gołą to widziałem, ale jeszcze nie widziałem, żeby się myła.

\*\*\*

Lucyfer dzwoni do świętego Piotra. Proponuje rozegranie meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacją piekła i nieba.  
- Nie macie żadnych szans - odpowiada św. Piotr - Przecież wszyscy najlepsi piłkarze są u nas.  
- I co z tego? - uśmiecha się Lucyfer. Ale u nas są wszyscy sędziowie!

\*\*\*

- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów? - Mówi nauczyciel do ucznia.  
- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń. Pomagali mi brat i siostra.

\*\*\*

- Panie sierżancie! Czy kolba karabinu może być zrobiona z drzewa genealogicznego?  
- Regulamin nic o tym nie mówi, ale najlepsza z dębu....

\*\*\*

Po północy dwie blondynki stoją na przystanku i czekają na tramwaj. Czekają bardzo długo, wreszcie jedna mówi:  
- Wiesz co? A może w nocy tramwaje nie jeżdżą?  
- Głupia jesteś. To po co by tu tory w nocy leżały?

## Wigilijny barszcz czerwony z grzybami

## SKŁADNIKI:

- garść suszonych grzybów, 2 ząbki czosnku, 4 średnie buraki, 2 litry wywaru warzywnego, marchewka, cebula, pietruszka, suszone zioła: (3 łyżki posiekanej świeżej natki pietruszki, 3 łyżki soku z cytryny, sól, świeżo zmielony czarny pieprz).

## PRZYGOTOWANIE:

Grzyby opłukać na sitku, włożyć do rondelka, zalać 2 szklanekami zimnej wody i zostawić na noc do namoknięcia. Następnego dnia grzyby ugotować do miękkości, co może zająć około 20 minut, w wodzie w której się moczyły, z dodatkiem liści laurowych i czosnku.

Buraki umyć, każdy zawinąć w folię aluminiową, ułożyć na blasze do pieczenia i piec do miękkości w przez około 1 godzinę (sprawdzić czy wbity w buraczka nóż gładko w niego wchodzi). Rozwinąć z folii, obrać i zetrzeć na tarce o dużych oczkach.

Do wrzącego wywaru z warzyw dodać majeranek, pieprz, ziele angielskie oraz natkę pietruszki. Dodać starte buraki, doprawić solą i zagotować. Gotować na małym ogniu przez około 3-4 minuty, zdjąć z ognia i dodać sok z cytryny. Wywar warzywny precedzić (najlepiej odczekać jeden dzień, jeśli mamy czas, wówczas barszcz będzie bardziej intensywny) i połączyć z wywarem z grzybów.

SMACZNEGO!

- ◆ Natura dała nam jeden język, a dwoje uszu, po to, ażebyśmy słuchali dwa razy więcej, niż mówimy.
- ◆ Od nagiej kobiety lepsze są tylko dwie nagie kobiety.
- ◆ Kobieta zabiera od mężczyzny wszystko. Nawet nazwisko.



Chełmno, renesansowy ratusz, przebudowany z gotyckiego XIII-wiecznego w latach 1567-72 i 1584-96, z rozbudowaną attyką

DZIENNIK  
KIJOWSKI«Дзєннїк Кїївскї»  
Реєстр. свїд. КВ 19034-7824  
вїд 08.05.2012 р.ЗАСНОВНИКИ:  
Мїнїстерство культури України  
Спїлка полякїв України  
Редакцїя газети «Дзєннїк Кїївскї»WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”  
Adres redakcji – Адреса редакціїul. Saksagańskiego 40/85A, Kijów, 01033  
вул. Саксаганського, 40/85А, Київ, 01033

Tel./fax: (044) 246 61 39

e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

## Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,  
Borys Dragin – redaktor,  
Andżelika Plaksina – redaktor techniczny,  
Sergiusz Łukasz – menedżer promocji i reklamy,  
Eugeniusz Gołybard – korespondent,  
Adam Jerschina – korespondent,  
Stanisław Szewczenko – korespondent,  
Mikołaj Oniszczuk – korespondent z Warszawy,  
Łarysa Kaszczuk – księgowość.Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne  
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.Rzeczpospolita Polska  
Ministerstwo  
Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”.